

## **Komentarz do stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej: Opis sposobu wykonania przepisów art. 30a i 30b ustawy - Karta Nauczyciela.**

2009-06-28, autor: Bogdan Stępień

Wieczorem dnia 26 czerwca 2009 roku na stronach internetowych Ministerstwa Edukacji Narodowej znalazłem dokument:

Opis sposobu wykonania przepisu art. 30a i 30b ustawy – Karta Nauczyciela. Dokument nie posiada daty oraz nagłówka czyje to jest stanowisko.

Kilkakrotnie przeczytałem ten dokument i nigdzie nie znalazłem, co to jest średnioroczna liczba nauczycieli.

Pojęcie to jest fundamentalne dla potrzeb naliczenia dodatku uzupełniającego. Widać wyraźnie, że projektodawca ma problem.

Sam nie wie, co z tym zrobić.

Pragnę ustosunkować się do stanowiska MEN w sprawie: Komu należy się dodatek! Przytaczam dwa fragmenty z w/w pisma:

*„Ustaloną w grudniu danego roku wysokość funduszu na dodatki uzupełniające dzieli się **wyłącznie** pomiędzy zatrudnionych w grudniu nauczycieli, w podziale na poszczególne stopnie awansu zawodowego, proporcjonalnie do ich osobistej stawki wynagrodzenia zasadniczego”.*

*„Nauczyciele, którzy byli zatrudnieni przez pewną część roku, a nie są zatrudnieni w grudniu, **nie mają prawa do dodatku uzupełniającego**. Wkład jaki mieli oni w wyliczenie średniej jest wliczony do wynagrodzeń grupy awansu, z którego stopnia pochodzili ci nauczyciele.”*

### **I wychodzi na to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej jest w błędzie.**

Wyobraźmy sobie, że istnieje taka jednostka samorządu terytorialnego, w której od stycznia do końca sierpnia w danym roku w szkołach publicznych jest pracował jeden bądź wielu stażystów. Od pierwszego września do końca grudnia nie było już żadnego etatu nauczycielskiego z tej grupy awansu. Wszyscy ci nauczyciele po odbyciu stażu przestali pracować w szkołach publicznych tej jednostki samorządu terytorialnego, przeszli np. do pracy w szkołach niepublicznych tej jednostki. Załóżmy następnie, że w grupie tej niespełniony został warunek minimalnych średnich wynagrodzeń. Wtedy okazałoby się, że **prawo jest wewnętrznie sprzeczne**. Z jednej strony musimy osiągnąć średnią minimalną a z drugiej wykonać tego nie możemy!

Zastanówmy się nad problemem dopłat podchodząc do zagadnienia od spraw podstawowych. Wynagrodzenia nauczycieli regulowane są poprzez regulamin płacowy. Skoro wystąpiła dopłata (załóżmy roboczo, że znaczna) w jakiejś grupie awansu zawodowego to regulamin płacowy nie został przygotowany perfekcyjnie. Popelniono jakiś błąd w czasie jego konstruowania. To będzie zjawisko powszechne i nie do uniknięcia. Dopłata by nie wystąpiła, gdyby stawki wynagrodzeń zasadniczych były odpowiednio wyższe. Gdyby były wyższe to każdy nauczyciel z tej grupy awansu miałby, co miesiąc dodatkowe korzyści – wynagrodzenie. Jego dodatkowe korzyści w roku byłyby tym większe im miałby wyższą stawkę wynagrodzenia zasadniczego, tym większe im na większym etacie pracował i tym większe im więcej miesięcy pracował w roku. Wypłata dodatku uzupełniającego to nic innego jak naprawa błędu, jaki popelniono w regulaminie płacowym.

Zatem każdy nauczyciel z grupy awansu, w której nie osiągnięto średnich minimalnych powinien otrzymać dopłatę uzupełniającą. Pytanie: czy to może być sprzeczne z prawem art. 30a ust. 3? Jeżeli w tym artykule zamiast „dzielona pomiędzy nauczycieli zatrudnionych” byłoby napisane „dzielona pomiędzy nauczycieli, którzy są zatrudnieni” to wtedy przyznawanie dodatku nauczycielom już niepracującym byłoby sprzeczne z prawem ale jednocześnie prawo byłoby wewnętrznie sprzeczne. Zatem aby prawo było niesprzeczne wewnętrznie oraz dopłata była naprawą błędu popełnionego w regulaminie płacowym określenie „dzielona pomiędzy nauczycieli zatrudnionych” powinno być rozumiane jako dzielona pomiędzy nauczycieli, którzy byli bądź są zatrudnieni.

Na zakończenie tego komentarza mam ciekawe pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Wyobraźmy sobie, że nauczyciel z grupy awansu zawodowego, w której ma być wykonana dopłata uzupełniająca przestaje pracować w tej jednostce samorządu terytorialnego od powiedzmy 15 grudnia. Dopłata jest ustalana i wykonywana np. 30 grudnia.

Używając logiki, którą posługuje się MEN pytam:

Nauczyciel ten dostanie dopłatę czy też nie?

1. Jeżeli odpowiedź brzmiałaby, że mu się należy to pytam, czym on się różni od tego, który przestał pracować od 1 września.

Na dzień ustalania dopłaty obaj nie pracowali (nie byli zatrudnieni) już w jednostce samorządu terytorialnego!

2. Jeżeli odpowiedź brzmiałaby, że mu się nie należy, to MEN zaprzeczyłoby samemu sobie.